

# AGRESJA SŁOWNNA I WULGARYZMY NA PRZYKŁADZIE FILMÓW PATRYKA VEGI

Żaneta Szlachcikowska

—  
Wydział Językoznawstwa, Uniwersytet  
Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

„Vega to filmowy chuligan”, „który robi najwulgarniejsze filmy w polskim kinie” – tak twórczość polskiego reżysera ocenia publicysta Łukasz Adamski [62-63]. Vega jest autorem między innymi następujących obrazów: *Pitbull* (2005), *Pitbull. Nowe porządki* (2016) oraz *Pitbull. Niebezpieczne kobiety* (2016). Zanim powstały kinowe wersje, odsłaniające świat polskich policjantów<sup>1</sup>, artysta zrealizował dwa seriele dokumentalne: *Prawdziwe psy* i *Taśmy grozy*. W ślad za słowami reżysera: „Aby okazać całą prawdę, zdecydowałem się na fabułę, gdzie nie dosięgnie mnie tajemnica służbowa czy zwykła cenzura”, nie trudno oprzeć się wrażeniu, że napaść słowną ominęły jakiegokolwiek kryteria estetyczne [Vega 46].

Podstawowym wyznacznikiem wulgaryzmów jest to, że rażą one odbiorcę. Jednakże granica tego, co może budzić niesmak, jest płynna i nieostra [Mosiołek-Kłosińska 112]. Współcześnie zaobserwować można tendencję do upowszechniania wulgaryzmów w przekazach filmowych. O ile w latach 90. filmy prezentujące akty obrazoburcze szokowały<sup>2</sup>, o tyle aktualnie agresja językowa, padająca z ust zekranizowanych bohaterów, w społecznym odczuciu przestaje być postrzegana jako niestosowna [112].

Jak wyjaśnia Andrzej Markowski: „Obecnie ostentacyjna wulgarność stała się cechą nawet dzieł literackich, tekstów muzycznych, filmów, pretendujących do kultury wysokiej i masowo rozpowszechnianych. Autorzy sugerują, że posłużenie się wulgaryzmami pełni w ich utworach określoną funkcję: służy oddaniu kolorytu lokalnego, uwiarygadnia język bohaterów lub narratora, co sprzyja wyrażeniu »prawdy twórczej« i autorskiej kreacji świata przedstawionego” [Kultura 98]. Agresja fizyczna i słowna towarzysząca bohaterom X muzy nieradko staje się wzorem [Sobczak 222] dla młodego pokolenia. Rejestr wulgaryzmów filmowych bohaterów Vegi stanowi diagnozę zjawiska współczesnej polszczyzny młodego pokolenia.

1 Najpowszechniej sportretowanym zawodem na ekranach kin jest właśnie policjant, który wyprzedził filmowe kreacje: „lekarzy, oficerów, prawników, dziennikarzy, biznesmenów i sportowców” [Kot 77].

2 Tak na przykład Lisowski, który pisze: „Szokuje także weryzm językowy *Psów*. Brutalizacja przekazu filmowego dokonuje się na płaszczyźnie języka dialogów, języka postaci, który za sprawą scenarzysty, reżysera i aktorów daleki jest od ugrzecznionej drętwoty języka opowieści milicyjnej” [232].

Spośród wielu definicji wulgaryzmów warto przywołać głos Macieja Grochowskiego: „Wulgaryzm to jednostka leksykalna, za pomocą której mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe” [19]. W ślad za tezami Ilony Biernackiej-Ligięzy [“Współczesne” 226] wulgaryzm można uplasować jako hiponim w stosunku do tak zwanych językowych śmieci, jakie dostrzega się w polszczyźnie. Z kolei agresję definiuje się jako „zachowanie zmierzające do wyładowania niezadowolenia lub gniewu na osobach lub rzeczach” [Praktyczny Słownik 123]. Agresywne zachowania mogą wchodzić w zakres czynów karalnych.

Przyjrzyjmy się agresji słownej w obrazach reżysera. W analizowanym materiale można wyodrębnić ataki słowne przyjmujące postać: grożenia, straszenia, przepędzenia. Bohaterowie Vegi „przypominają bandytów i często tak się zachowują” [Vega 47]. Agresja słowna sfabularyzowanych postaci Vegi splata się z napaścią fizyczną. Wulgaryzmy stają się immanentnymi „towarzyszami” ukazanych bójek, strzelanin [Sobczak 224]. W tej funkcji czasowniki typu: *zatlukę*, *zapierdolę*, *zajebię* – łączą się z funkcją impresywną użytych wulgaryzmów. Owe komunikaty związane są ze spotęgowaniem mocy wykonawczej aktu mowy [“Wulgaryzmy” 170]. Agresji fizycznej towarzyszy przemoc psychiczna:

- (1) „Ciebie też, suko, tak zajebię” [P1<sup>3</sup>];
- (2) „A co ty myślisz, kurwa pajacu, że ja wam dwóm nie wpierdolę?” [P2];
- (3) „Następnym razem tobie tak wpierdolę” [P2];
- (4) „Dawaj, bo ci zaraz zajebię” [P2].

Kolejną kategorią, którą można wydzielić, jest grupa wielofunkcyjnych derywatów słowotwórczych: *zapierdolić*, *napierdolić*, *przypierdolić* pojawiających się jako synonim różnych czasowników [Sobczak 227]. Jak słusznie zauważa Ilona Biernacka-Ligięza [“Wulgaryzmy” 179]: „[w]ulgaryzmy praktycznie potrafią zastąpić każdy czasownik”, czego niepokojącym dowodem są poniższe przykłady. W zbiorze pierwszym (I) pogrupowano słownictwo dotyczące czynności powszechnych, jak i lekcykę odsyłającą do sfery emocji i uczuć.

### I

- (1) mówić: „Nie pierdol mi o policji, bo ja zaraz prawdziwą policję wezwę” [P2];
- (2) zjeść: „No nie, ja bym zdążył opierdolić pół bułki wrocławskiej” [P1];
- (3) biec: „Ty, już widzę, mój sąsiad z pompką w ręce i w piżamie zapierdala do nich. Rozumiesz to?” [P2];
- (4) rzucić: „To weź coś do ręki i pierdolnij w bar” [P2];
- (5) iść: „Weź ty już spierdalał do domu” [P2];
- (6) wtrzyknąć, zakłócić, przeszkodzić: „To powiedz żandarmowi, że jak jeszcze mi się wpierdoli w robotę, to nie będę mieć wobec niego żadnych skrupułów” [P2];
- (7) (nie) poddać się, (nie) złamać się: „Lejemy go od godziny, a on się nie rozpierdolił” [P2];

3 W dalszej części artykułu: P1 – [Pitbull]; P2 – [Pitbull. Nowe porządki]; P3 – [Pitbull. Niebezpieczne kobiety].

(8) rzucić się oraz bić: „Posłuchaj, skoro widząc mnie z kobietą i dziećmi na łódce, jest w stanie wpierdolić się do wody i przeholować mi łódkę, to należy mu się chociaż tyle, byście go nie napierdalali” [P2];

(9) współżyć: „Powiedział, że cię pierdoli” [P2]. „Mamo, ona się z kolegami pierdoli” [P3];

(10) męczyć się, zajmować się: „Udaję, że robię. Przy sprawie, z którą się cztery lata pierdolisz, chociaż udaję” [P1];

(11) pracować, tyrać: „Dwadzieścia dwa lata tutaj zapierdalałam” [P1];

(12) wyrzucać: „Jeszcze raz to zobaczę, to cię wypierdole z roboty” [P1];

(13) wynosić się: „Spierdalaj stąd” [P3]; „Możecie robić u mnie albo wypierdalać” [P2]; „Wypierdalaj z mieszkania” [P3]; „Pakować się i wypierdalać” [P2];

(14) odchodzić: „Dziadu, ile zarabiasz dziennie? [...] Masz i spierdalaj” [P2];

(15) zostawić w spokoju, odczepić się: „Weź się odpierdol, człowieku” [P3];

(16) podpuszczać, donosić: „Przecież mnie zdzira podpierdala” [P1]; „Masz 30 sekund, żeby wpierdolić kolegów, kurwa” [P3];

(17) zastanawiać się: „A w ogóle to się pierdolnij w łeb, dziecko” [P3];

(18) wylatywać: „Nie możesz kogoś walić na oślep, bo błonę bębenkową przerwiesz, a to się równa: wypierdalać z policji” [P3];

(19) zepsuć: „Jak zatrzymamy 39 ludzi, to się musi rozpierdolić” [P3];

(20) załatwić się: „Centralnie do buta się spierdolił” [P3];

(21) kłaść się: „Spierdalaj na ziemię” [P3].

Cytowane wyżej zachowania werbalne nie są zintensyfikowane przymiotnikami podkreślającymi agresję słowną. Bohaterowie formułują zdania krótkie, niezłożone, co potwierdza tendencję do ekonomiczności w formułowaniu myśli. Tylko w jednym przypadku (16): „Przecież mnie zdzira podpierdala”, można wyodrębnić agresję słowną, zintensyfikowaną dodaniem obrazoburczego przezwiska *zdzira*. Alarmującym faktem jest to, że bohaterom nie zawsze towarzyszył negatywny stosunek emocjonalny do drugiej osoby, na przykład zdania nr: (1), (7), (20). Analizowane wypowiedzi ze zbioru I przynoszą brutalizację języka polskiego.

Przykłady zarejestrowane w zbiorze drugim (II) oscylują wokół czynów zabronionych.

## II

(1) zabić: „Gęś macha skrzydłami i też ją trudno upierdolić” [P2]; „Ja tu pierdolnę wszystkich” [P3];

(2) potraścić: „I ciebie pierdolnął samochód” [P3];

(3) napadać, obrabiać: „Co ty opierdoliłeś bank?” [P3];

(4) wylamywać, wyważać: „Jak będziemy z czarnymi wypierdalać drzwi” [P2];

(5) uderzyć: „Ciebie tylko pierdolnąć pałą przez łeb” [P1];

(6) tępić: „Legia jebana jest. Legię trzeba pierdolić” [P2];

(7) bić: „Zgłosił się do nas kibic Lecha, którego napierdalaliśmy bejsbolem” [P2].

Innym równie niepokojąco wielofunkcyjnym leksemem jest wyraz: *jebać*, którego derywaty słowotwórcze zastępują różne czynności, eksponując negatywne treści. Poniższe przykłady podzieliłam na dwie

grupy. Wypowiedzi wynotowane w zbiorze pierwszym (I) są nośnikami czynności ogólnych.

## I

(1) pomylić się: „Ty, Kazek, pojebało mi się, to jednak był ten sam Zbigniew” [P2]; „Pojechało mu się, że jest na parterze” [P3];

(2) wyrzucić: „Kurwa, wyjebię te buty razem ze skarpetkami i spodniami” [P3];

(3) potraktować: „Gazem go jebnij” [P3];

(4) obrazić się: „Siema Batman, uśmiechnij się. Co ty, zajebałeś focha?” [P2];

(5) zamęczyć: „Będziesz sama wychowywać dziecko? Zajebiesz się sama z dzieckiem” [P3];

(6) udawać Greka: „Zdzisław, kurwa, to ty chcesz, żebyś ją odjechał arbuza?” [P2];

(7) przeprowadzać się, przenosić: „Kolega wyjechał mieszkać w lesie” [P2];

(8) złapać: „Sztuką jest jebnąć go na gorącym” [P2];

(9) odciąć: „Jakby pani ktoś tak rękę odjechał, to też by się pani wylizała?” [P3];

(10) wjechać: „Ja myślę, że motocyklista w niego jebnął, wyleciał na drugą stronę, wpadł pod tira i się zabił” [P3];

(11) upić się: „Panowie, oficer dyżurny mi się najebał i nie wezwał lekarza” [P1];

(12) umieszczać w więzieniu: „To po chuj złożyłeś takie zeznania, że wjechałeś brata i ojca do więzienia za jakieś stare tematy?” [P2];

(13) donosić: „Konfidencie, zakapowałeś nas na psy. Podjechałeś Zupę, gdzie mieszka, im” [P2]; „Kto ci kazał mnie podjechać?” [P3];

(14) wepchnąć się: „Do kebaba na Lotników wjechały mi się dwie załogi na zasadzkę” [P2].

Czynności wynotowane w podpunktach (1)–(6) można stypizować jako powszechne sytuacje dotyczące bieżących spraw życia codziennego. Każda prawdopodobnie jednostka choć raz w życiu: pomyliła się, wyrzuciła (coś), potraktowała kogoś w określony sposób, czuła urazę, zmęczyła się, udawała niemądrego. Z kolei wypowiedzi (7)–(14) odsyłają do konkretnych zdarzeń warunkowanych wystąpieniem określonych okoliczności. Nie każdy człowiek przeprowadza się czy też na przykład wymierza drugiemu karę pozbawienia wolności.

Leksemy zgromadzone w zbiorze drugim (II) nie mają charakteru generalnego, podmiotem tych czynności są osoby łamiące prawo. W związku z tym czasowniki te cechują się potężnym ładunkiem agresji.

## II

(1) zbić, stłuc: „Co jest? Kurwa. Pojechałeś mi szybę” [P2]; „Nie chcieliście dojechać Łaziennemu, to bandyci dojechali” [P1];

(2) uderzyć, uderzać: „Ale przyjechali w konar” [P2]; „Konwojent jebnął motocyklistę” [P3];

(3) zabić: „Co ty myślisz, że nie można odjechać psa?” [P1]; „No i teraz ten gang się przeży, że odjebie policjanta, który wtedy strzelał” [P3]; „Zapomniałem ci powiedzieć, że to ja jestem tym gościem, który ma cię odjechać” [P3]; „Zajebać dla ciebie któregoś?” [P3];

(4) zastraszyć, zniszczyć: „Ja cię, kurwa, zajebię strażą miejską” [P2]; „Powiedz, że jak nie puszczą cię do ortodonta, to adwokat ich zajebi” [P3].

Z kolei leksem *chuj* jest używany przez bohaterów jako synonim następujących okoliczników celu: „po co”, „na co”, „w jakim celu”, na przykład: „To po chuj złożyłeś takie zeznania?” [P2]; „Skoro wiedziałeś, to po chuj tu przychodziłeś?” [P2]; „To na chuj ci kalkulator z tyloma zerami?” [P1].

W aktach mowy można wydzielić leksem *kurwa* jako tak zwany wyraz natrętny [“Współczesne” 229]. Ów wulgaryzm pojawia się niezależnie od tematu rozmowy. Jest on pusty semantycznie i funkcjonuje jako: przerywnik [Polszczyzna 28-29], znak przestankowy [“Wulgaryzmy” 180], przecinek, wtrącenie – niełączące się składniowo z żadnym innym zdaniem. Analizowany wulgaryzm przypomina wykrzyknik pełniący funkcję ekspresywną [Sobczak 228-229]. Oto wybrane przykłady: „Albo, kurwa, jesteś pies, albo, kurwa, jesteś gangster” [P2]; „Tu się, kurwa, dantejskie sceny dzieją” [P2]; „Więcej, kurwa, na zakupy nie idziemy” [P3]; „Kurwa, daj mi fajkę, bo się za chwilę zrzygam” [P3].

Bohaterowie filmów Vegi używają także, choć rzadko, wyrazu *chuj* jako przerywnika, na przykład: „To się ładnie w chuj załadowaliśmy” [P1]; „W chuj, będziesz miała droższą” [P1]. Powyższe przykłady potwierdzają upowszechniającą się w języku tendencję „do skrótu, ekonomii i oszczędności” [Kurzowa 181]. Wysoka częstotliwość występowania leksemów obsceniczných w funkcji przerywnika prowadzi do tak zwanej dewulgaryzacji wyrazów ordynarnych, które tracą swoje pierwotne znaczenie i zaczynają być wielofunkcyjnymi synonimami różnych słów lub nic nieznaczącymi przerywnikami. Słowa, należące do sfery tabu, nie powodują u nadawcy poczucia niestosowności sytuacyjnej użytych wulgaryzmów [Kowalikowa 108]. Zniesławiające i znieważające słownictwo stanowi filar brutalizacji języka. Posługiwanie się wyrazami obelżywymi powoduje złamanie obowiązujących w danym społeczeństwie konwencji kulturowych [“Wulgaryzmy” 166].

W języku bohaterów analizowanych filmów Vegi można wyodrębnić wyrazy związane z naruszeniem tabu dotyczącego prokreacji i seksualności człowieka:

(1) „Że się rozbijasz małym samochodem operacyjnym w mundurze i rwiesz na nie młode dupy” [P2];

(2) „Jesteś bardzo śliczna. Wyruchałbym cię, ale mam dziewczynę” [P2].

W cytowanych wypowiedziach, których wysoki stopień ekspresywności zasada się na tak zwanym poniżeniu topograficznym interlokutora za pomocą leksyki należącej do sfery dołu cielesnego, można wydzielić ordynarne słownictwo skatologiczne [Formy 72]. Jest ono oparte na metaforach orientacyjnych *góra-dół*, gdzie metaforom związanym z dołem towarzyszą negatywne skojarzenia [Lakoff and Johnson 37]. Jak tłumaczy Bachtin [233]: „obrzucanie kałem i oblewanie moczem to tradycyjny gest poniżający znany nie tylko realizmowi groteskowemu, lecz także antykowi. Jego poniżające znaczenie było powszechnie znane i ogólnie rozumiane”. Oto przykłady zaczerpnięte z filmów o *Pitbullu*:

(1) „Biorę go pod siusiu. Jak nie lyknie, to ma w dupę albo pedał” [P2];

(2) „Ci, co płacą, są za bardzo obsrani” [P2]; „Jak złożę zeznania, to mąż i kumpel będą mieli przesrane” [P2]; „Pozwolę ci żyć. Zesrałeś się?” [P3]; „Spierdalaj, przyjacielu zasrany” [P1];

(3) „My ze sobą od dawna nie sypiamy. Ja się jej brzydzę, bo nie wiem, kto się na nią spuszcza” [P3];

(4) „Smrodu pierdolony, ja ci zrobię święto dzisiaj” [P3].

W ustach bohaterów filmów o *Pitbullu* pojawiają się wulgaryzmy, które są elementem leksykalnych wyzwisk, na przykład: „Chamie jeden, po pysku mnie lejesz, a sam co robisz?” [P1]; Co się, kurwo, gapisz? [P2]; „Zgubiłeś się, frajerze?” [P3]; „Powiedział, że jesteś pedał. Największy frajer na osiedlu” [P2]; „Wracasz na kurort, pedale” [P2]; „Przecież mogłeś wysłać jakiegoś leszcza” [P2]; „Ciec mówi, że do mieszkania cioty weszła jakaś dupa Kura” [P2]; „Wiem, że Zupa podszedł do ciecia, który zarabia 800 złotych” [P2]; „Daleś się skroić? Jesteś jebanym pedałem? Lubisz być dymanym? Pytam się: lubisz być ciotą?” [P2]. W wynotowanych przykładach dominują wyzwiska (wyrażenia przyjmujące postać wołacza lub mianownika w funkcji wołacza) nad przezwiskami (wyrażeniami językowymi niewystępującymi w takiej formie)<sup>4</sup>. Oto niektóre wyzwiska: „chamie”, „kurwo”, „frajerze”, „pedale”, „pedał”, „frajer” oraz przezwiska: „ciotą”, „leszcza”, „ciecia”. Obrażliwe zwroty obejmują także potoczne określenia związane z intymnymi częściami ciała człowieka:

(1) „Chuj jesteś, rozumiesz? Cham. Złamany kutas. Kawał kurwy” [P2]; „Ty chuju pierdolony” [P2];

(2) „Wiesz, jakie fiuty?” [P2];

(3) „Zamknij pizdę” [P3];

(4) „Z tym kutasem nie gadam” [P3].

Wbrew pozorom bohaterowie *Vegi* sporadycznie wypowiadają leksemy o sekundarnej funkcji obraźliwej (określające nazwy: przedmiotów, zwierząt, roślin itd.), nabierające zniesławiającego charakteru pod wpływem kontekstu:

(1) „Patrzenie, jakie bydlę” [P3];

(2) „Cmoknij mnie w pompkę” [P1];

(3) „Pojechało się, kurwa, szmato pierdolona?” [P2];

(4) „Kura nie będzie zazdrosna. Studentka mi tylko zrobiła laskę, a to tak jakbym jej głowę zwałił konia” [P2];

(5) „Pedały były w naszym kebabie” [P2].

Przykłady (1), (3), (5) wyrażają ujemne wartościowanie drugiej osoby. Wysoce wulgarną ocenę wyraża przezwisko *szmato* zdeprecjonowane przymiotnikiem *pierdolona*. Za pomocą słowa *pedały* nadawca nawiązuje do zachowania osoby. W przykładach (2) i (4) bohater do opisu sytuacji dotyczącej sfery tabu użył metafory intensyfikującej potoczny osąd sytuacji.

Podsumowując, świat gangsterów, alkoholu, strzelanin Patryka *Vegi* konotuje brutalizację języka. W filmach reżysera dominują wulgaryzmy systemowe – jednostki powszechnie uważane za wulgarne [Grochowski 40]. Przeanalizowany materiał wskazuje, że bohaterowie używają leksemów obelżywych najczęściej w funkcji przerywnika oraz jako wielofunkcyjne słowa, zastępujące inne wyrazy. Zdecydowanie

4 Szerzej: A. Dyszak [64].

rzadko są to wulgaryzmy użyte w formie sekundarnej. Choć analizowany materiał wpisuje się w nurt kina bandyckiego, to większość użytych wulgaryzmów nie odnosi się do sfery związanej z czynami karalnymi. Słowa obelżywe przede wszystkim opisują czynności dotyczące spraw codziennych, takie jak: stosunki interpersonalne, przemieszczanie się, podróż, jedzenie i tym podobne. Jako że „wulgaryzmy są jednymi z najpopularniejszych i najczęściej wykorzystywanych dzisiaj słów” [“Współczesne” 228], można skonkludować, że wulgaryzacja w filmach Vegi jest zabiegiem zamierzonym, mającym na celu dotarcie do jak najszerszego kręgu widzów.

#### ■ LISTA PRAC CYTOWANYCH

- Adamski, Łukasz. “Patrik Vega – Bareja naszych czasów?”. *W Sieci*, vol. 43, no. 255, 2017, pp. 62-64.
- Bachtin, Michail. *Twórczość Franciszka Rabelais’go*. Translated by Anna and Andrzej Gorenio, and Stanisław Balbus. Wydawnictwo Literackie, 1975.
- Biernacka-Ligęza, Ilona. “Współczesne wulgaryzmy – śmiecie czy ornamenty?”. *Wokół śmieci. Praktyka, symbolika, metafora*. Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Młodych Filologów, edited by Roman Bobryk et al., Instytut Filologii Polskiej WSPR w Siedlcach, 1998, pp. 223-235.
- . “Wulgaryzmy a łamanie normy kulturowej”, *Mowa rozświetlona myślą*, edited by Jan Miodek, et al., Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1999, pp. 166-181.
- Dyzak, Andrzej. “Agresja słowna w powieści Wojciecha Kuczoka pt. »Gnój«”. *Bezpieczeństwo współczesnego świata. Edukacja, media, kultura*, edited by Magdalena Baranowska-Szczepańska, and Janusz Karwata, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, 2011, pp. 61-72.
- Grochowski, Maciej. *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Kot, Wiesław. „Wolność, równość, kinematografia. Parytety w kinie”, *Uważam Rze*, no. 46, pp. 76-79.
- Kowalikowa, Jadwiga. “Znaczenie i funkcja wyrazów tzw. brzydkich we współczesnej polszczyźnie mówionej”. *Współczesna polszczyzna mówiona*, edited by Zofia Kurzowa, and Władysław Śliwiński, Universitas, 1994, pp. 107-113.
- Kurzowa, Zofia. “Wyrazy natrętne. Moda i bezmyślność”, *Język Polski*, vol. LVIII, no. 3, 1978, pp. 165-182.
- Lakoff, George, and Mark Johnson. *Metafory w naszym życiu*. Translated by Tomasz P. Krzeszowski, Wydawnictwo Aletheia, 1988.
- Lisowski, Tomasz. “Psy szczekają. O języku *Pśów* Władysława Pasikowskiego”. *Poloniści o filmie*, edited by Marek Hendrykowski, WiS, 1997, pp. 231-239.
- Markowski, Andrzej. *Polszczyzna końca XX wieku*. Wiedza Po-wszechna, 1992.
- . *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2006.
- Mosiołek-Kłosińska, Katarzyna. “Wulgaryzacja języka w mediach”. *Język w mediach masowych*, edited by Jerzy Bralczyk, and Katarzyna Mosiołek-Kłosińska, Rada Języka Polskiego, 2000, pp. 112-119.
- Peisert, Maria. *Formy i funkcje agresji werbalnej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2004.
- Pitbull*. Directed by Patrik Vega, 2005.
- Pitbull. Niebezpieczne kobiety*. Directed by Patrik Vega, 2016.
- Pitbull. Nowe porządki*. Directed by Patrik Vega, 2016.
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Vol. 46, edited by Halina Zgólkowa, Kurpisz, 2004.
- Sobczak, Barbara. “O agresji językowej w filmie (na przykładzie filmów Władysława Pasikowskiego)”. *Język a kultura*, vol. 17, edited by Anna Dąbrowska, Alicja Nowakowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2005, pp. 221-230.
- Vega, Patrik. “Cienka czerwona linia”. Interviewed by Konrad J. Zarębski, *Kino*, no. 4, 2005, pp. 46-48.

## ■ ABSTRACT

**VERBAL AGGRESSION AND OBSCENE LANGUAGE BASED ON THE MOVIES OF PATRYK VEGA**

Żaneta Szlachcikowska

The films by the Polish director Patryk Vega: *PitBull* (2005), *Pitbull. Nowe porządki* (2016) and *Pitbull. Niebezpieczne kobiety* (2016) provoke a reflection on the devulgarization of the

language spoken by movie characters. It appears that the profanities formulated by the protagonists can replace numerous verbs. While the analyzed material fits into the rouge cinema, most of the curse words used do not apply to the sphere of criminal offenses. Instead, the obscenities primarily describe everyday activities, such as moving around or eating. The verbal aggression featured in the movies of the Polish director thus puts the audience at risk of adopting bad language habits.

KEYWORDS: verbal aggression, profanity, film, Patryk Vega



# NA WARSZTACIE

